Rok II Czwartek 3 marca 1938 r. Nr 50

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

CODZIENNE PISMO ILUSTROWANE

5 groszy

Redakcja i administracja Aleja N. M. P. 37, tel. 17-15 czynne bez przerwy w dni powszednie od godz. 9 do godz. 19. Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20

Z senackiej komisji budżetowej

Senacka Komisja Budżetowa rozpatrywała wczoraj projekt ustawy o finansowaniu niektórych inwestycyj. Na posiedzeniu obecny był wicepremier Kwiatkowski oraz ministrowie: Ulrych, Poniatowski i Kaliński. Ustawę referował sen. Petrażycki, który poprzedził referat rozważaniami ogólnymi na temat zasadniczych kierunków polityki gospodarczej. Stwierdził on, że w dyskusji na temat gospodarczej działalności państwa wysuwa się bardzo dużo zastrzeżeń. Można się tylko dziwić, iż w końcu aprobuje się działalność, która wzbudza tyle podejrzeń. Wysuwa się widmo etatyzmu, interwencjonizmu i planowej gospodarki, mówi się, że przez dranaż rynku kredytowego państwo zabija inicjatywę prywatną i że trzeba mieć naprzód pieniądze, a potym myśleć o ich wydatkowaniu na inwestycje, że wielkie roboty publiczne odzwyczajają społeczeństwo od przedsiębiorczości itd. Istnieje jakoby szaniec gospodarczy, po którego jednej stronie stoi potężny prąd liberalizmu a po drugiej etatyzmu i interwencjonalizmu.

Do tej walki czynniki oficjalne ustosunkowują się w ten sposób, że z dużym zażenowaniem tolerują etatyzm, natomiast głośno i mocno wypowiadają się za liberalizmem. Należy stwierdzić, że szaniec ten winien być wzburzony i trzy doktryny stanąć winny obok siebie w harmonijnej pracy, bo wiem każda posiada pewne dobre strony, każda również ma i wady, które przy hipertrofii którejś z nich mogą dać w życiu fatalne wyniki.

Następnie referat omówił projektowane inwestycje i zakończył wnioskiem o przyjęcie ustawy bez zmian w brzmieniu sejmowym.

W dyskusji kilku senatorów dużo miejsca poświęciło postulatowi budowy dróg, zwłaszcza w Centr. Okr. Przemysłowym, dalej potrzebom inwestycyjnym kresów wschodnich, budownictwu mieszkaniowemu.

W odpowiedzi zabrał głos min. komunikacji Ulrych, który oświadczył, że COP będzie miał udział w inwestycjach drogowych w wysokości około 3 milionów zł. Jeżeli chodzi o budowę drogi wodnej z Zagłębia Dąbrowskiego do Sandomierza, to nad tym zagadnieniem prowadzone są studia, a kredyty Funduszu Pracy pozwalają na rozpoczęcie pewnych niewielkich prac. Co do potanienia transportu materjałów budowlanych na budowę dróg w Okr. Centr., to już prawie wszystkie województwa zwróciły się do Ministerstwa w tej sprawie. Ministerstwo pracuje nad tym zagadnieniem od dość dawna. Obliczono, że gdyby miał potanieć transport kolejowy nie tylko na kamienie, ale i budulec, to bonifikacja roczna wynosiłaby około 20 milionów zł. Zagadnieniem tym interesuje się Państwowa Rada Kolejowa i Zw. Samorzadowe. Cho dzi o to, w jaki sposób inne gałęzie przemysłu mogłyby wynagrodzić tak dalece idącą obniżkę taryfy kolejowej, która zwłaszcza, jeżeli chodzi o kamienie, miałaby wielkie znaczenie dla przyspieszenia budownictwa drogowego. Minister byłby szczęśliwy, gdyby w tym zakresie mógł osiągnąć jakiś pozytywny rezultat.

P. wiceminister poświęcił dość dużo uwagi inwestycjom na ziemiach wschodnich, podnosząc, że w poszczególnych grupach inwestycyjnych istnieje raczej tendencja do przywilejowania tych ziem. Rząd dąży również do udzielenia przywilejów budownictwu małych mieszkań. Obsługa długów z tytułu wykonywania inwestycyj musi oczywiście co roku wzrastać. Niektóre wydatki przewidziane w ustawie inwestycyjnej będą musiały w przyszłości znaleźć się w budżecie. Jeżeli chodzi o kolejność inwestycyj, to rząd kieruje się m. in. zasadą wykończenia w pierwszym rzędzie prac rozpoczętych. Komisja przyjęła projekt ustawy bez zmian.

Marsz. Czang Kai Szek ma ustąpić

Marszałek Czang-Kai Szek poważnie zachorował na tle komplikacji, spowodowanych przez starą ranę, otrzymaną jeszcze podczas puczu w Siuaniu, gdy Czang-Kai-Szek był więziony przez zbuntowanych generałów. Wobec tego spodziewają się, że Czang-Kai-Szek przekaże swe obowiązki prezesa komitetu wojskowego, ministrowi Pai Tsun-Sai. Pogłoski te nie zostały potwierdzone przez źródła chińskie.

Prasa chińska donosi, że nieregularny oddział chiński dokonał napadu na m. Pujan, w południowej części prowincji Hopei. Po wtargnięciu do miasta Chińczycy aresztowali i rozstrzelali całą administrację miasta, złożoną z Chińczyków, którzy zgodzili się współpracować z Japończykami. Ponadto w tym mieście spalono ponad tysiąc baniek gazoliny.

Chińczycy poddają się

Wojsko chińskie na froncie prowincji Szansi jest do tego stopnia zdemoralizowane, że tysiącami przechodzi wraz z bronią na stronę japońską.

Bitwa w powietrzu nad Kantonem

Według wiadomości z Kantonu nad miastem krążyła w poniedziałek eskadra japońska złożona z 20 samolotów. Po ukazaniu się eskadry japońskiej wylecieli naprzeciw lotnicy chińscy i bez pośredniej bliskości miasta wywiązała się walka powietrzna, podczas której jeden samolot japoński bombowy spadł i potrzaskał się o ziemię. Pozostałe samoloty opuściły Kanton i zaatakowały odległe od Kantonu o 20 km miasto Wajczau. Droga kolejowa pomiędzy Kantonem i Kaulunem została silnie uszkodzona przez lotników japońskich.

Wojska japońskie zdobyły miejscowość Liufen, położoną o 190 km na południowy zachód od Taiyuanfu, stolicy prowincji Szansi.

W odległości 112 km na połud.-zach. od Liufen skoncentrowanych jest 100 tysięcy żołnierzy chińskich, broniących dostępu do południowej części prowincji Szansi.

„Rok tygrysa" w Chinach

W tych dniach obchodzili Chińczycy nowy rok. Ubiegły okres tak bogaty w wydarzenia, nazwany był „rokiem krowy". Nowy rok nosi nazwę „roku tygrysa".

Przemytnicy pasażerów w Gdyni

Przed sądem okręgowym w Gdyni stanęło 5 członków szajki przemytniczej, którzy za wysokimi opłatami przewozili na m/s Batory nielegalnych pasażerów do Stanów Zjednoczonych.

Główny oskarżony Izrael Grundhand, członek orkiestry, skazany został na półtora roku więzienia i 1000 zł grzywny, Steward Andrukajtis na 1 rok 2 miesiące więzienia i 1000 zł grzywny, trzeci oskarżony Mordko Raczkowski na 500 zł grzywny.

Burze na Atlantyku

Wybrzeże Atlantyku zostało nawiedzone przez burze i falę niebywałego o tej porze mrozu. W porcie Nowego Jorku został czasowo przerwany ruch okrętów.

TRIUMFALNY POWRÓT MARSZAŁKA GRAZIANIEGO DO RZYMU



Do Rzymu wrócił b. wicekról Abisynii i zwycięski wódz wojsk włoskich w Abisynii marsz. Graziani, witany owacyjnie przez całą ludność włoską. Na zdjęciu—marsz. Graziani opuszcza dworzec rzymski w towarzystwie Mussoliniego.

Zgon Władysława Grabskiego



Podobizna ś. p. Władysława Grabskiego

Dnia 1. bm. o g. 2,45 w nocy zmarł w Warszawie po długiej chorobie Władysław Grabski, premier Rzeczypospolitej w latach 1920, 1924 i 1925, minister skarbu w latach 1919, 1923, 1924 i 1925 minister rolnictwa w r. 1918, zasłużony działacz społeczny.

Zmarły liczył lat 65.

Depesza kondolencyjna

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wysłał do pani Katarzyny Grabskiej następującą depeszę kondolencyjną:

„Jaśnie Wielmożna Pani Katarzyna Grabska w miejscu.

Głęboko wzruszony wiadomością o zgonie śp. Władysława Grabskiego, wielce zasłużonego męża stanu oraz znakomitego uczonego i pedagoga proszę Panią o przyjęcie wyrazów mego szczerego współczucia.

(—) Ignacy Mościcki".

Audiencja w Watykanie

Ojciec święty przyjął na audiencji biskupa Berlina ks. Preysinga.

Hitler w Rzymie

Wizyta kanclerza Hitlera we Włoszech odbędzie się w pierwszej połowie maja. Podczas swego pobytu we Włoszech, który potrwa około 8 dni, kanclerz odwiedzi Rzym, Florencję i Neapol. — W Rzymie zamieszka w Kwirynale.

Program wizyty kanclerza przewiduje rewię floty oraz przegląd armii lądowej, lotnictwa oraz trzy wielkie manifestacje partii faszystowskiej na cześć kanclerza.

Hitler wręczył Goeringowi buławę marszałkowską

Kanclerz Hitler, jako naczelny wódz sił zbrojnych, wręczył dziś w kancelarii Rzeszy buławę marszałkowską feldmarszałkowi Goeringowi.

Prowokacja w kościele

Policja w Chorzowie aresztowała członka mniejszości narodowej Edmunda Jakiela, który w ubiegłą niedzielę w kościele św. Barbary podczas kazania zachowywał się prowokacyjnie, wykrzykując pod adresem Polaków, że uprawiają politykę w kościele itd.

Zajście wywołało wśród wiernych oburzenie, prowokatora wyprowadzono z kościoła i oddano w ręce policji, która przytrzymała go i przeprowadziła śledztwo.

Pożyczka dla żydów
w Polsce

Wczoraj odbyła się w Londynie konferencja organizacji żydów angielskich, na której dyskutowany był sposób niesienia pomocy żydom w krajach środkowej i wschodniej Europy, a m. in. także i w Polsce.

Według danych, przytaczanych na konferencji, liczba żydów w Polsce, potrzebujących pomocy materialnej, wynosi około 1 miliona.

Na zaproszenie konferencji znany poseł Lansbury wygłosił przemówienie, w którym dał swoje wrażenia z niedawnej podróży do Polski i oświadczył, że po powrocie do Anglii wysunął konkretne propozycje uzyskania większej pożyczki międzynarodowej, przeznaczonej na finansowanie warsztatów pracy dla żydów w Polsce.

Pożyczka zaciągnięta by była pod egidą Ligi Narodów, która administrowałaby funduszami, uzyskanymi z pożyczki.

Obywatelski czyn świata pracy

Robotnicy i urzędnicy fabryki śrub w Sporyszu pod Żywcem zebrali wśród siebie kwotę 5 tys. zł, przekazując ją na FON oraz wręczając na ręce wicestarosty żywieckiego dowód wpłaty.

Jeszcze jedna nota...

Rząd Mandżukuo złożył na ręce sowieckiego konsula generalnego w Charbinie, ostrą notę protestacyjną z powodu przekroczenia granicy Mandżukuo przez sowiecką straż graniczną.

Sojusz Czech z Sowietami

Nowym hasłem w agitacji, prowadzonej przez partię komunistyczną w Czechach jest twierdzenie, iż jedynym ratunkiem dla zagranicznej polityki czeskiej jest wzmocnienie sojuszu z Sowietami, których armia wystąpi w obronie Czechosłowacji, o ile będzie miała zaufanie do szczerości zagranicznej polityki czeskiej.

I w Anglii strajkują

Wczoraj wieczorem przystąpiło do strajku około tysiąca robotników zajętych przy budowie pawilonów wystawowych w Glaskowie. Strajk ma podłoże ekonomiczne.

Terror w Palestynie

Po kilkudniowej przerwie doszło wczoraj w Palestynie do ponownych zajść. W okolicy Safedu zabito w miejscowości Emak Żyda i Araba. We wszystkich wsiach, położonych w pobliżu Nabluzy, zostały posterunki policyjne zastąpione przez oddziały wojskowe. Donoszą również o szeregu zamachów bombowych, dokonanych w różnych częściach Palestyny na pociągi kolejowe i autobusy.

W Juara został zamordowany przez 4 nieznanych zamachowców wójt kolonii żydowsko-amerykańskiej.

Wczoraj wieczorem do położonego w pobliżu Safed osiedla Alma wtargnęła banda terrorystów, żądając od mieszkańców pieniędzy na prowadzoną przez siebie akcję. Burmistrz Hussein Macki, który odmówił opłaty kontrybucji został przez napastników ciężko poraniony. Donoszą również o ataku na kolonię Roszpina w pobliżu granicy syryjskiej.

Statek osiadł na mieliźnie

Statek litewski „Nering‚" z Kłajpedy, który opuścił port gdański, osiadł w nocy w pobliżu Kłajpedy na mieliźnie i znajduje się w rozpaczliwej sytuacji. 5 holowników gdańskich pospieszyło mu na pomoc. Według dotychczasowych informacyj, trzech ludzi z załogi utonęło, gdy usiłowało dobić do brzegu łódką.

Podkomitet nieinterwencji
nie wie co robić

Dzienniki londyńskie donoszą o poważnych trudnościach, jakie wynikły znów w łonie podkomitetu nieinterwencji w Hiszpanii i z racji których odkładane jest zwołanie posiedzenia tego komitetu.

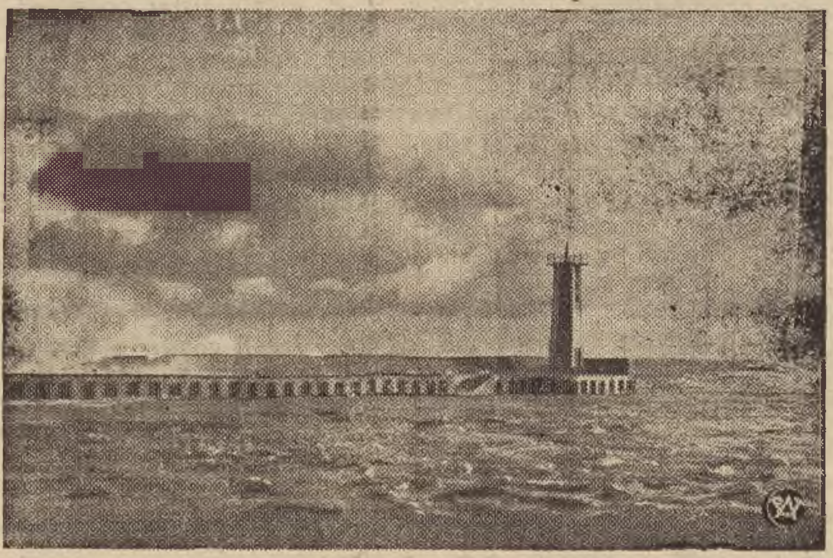
Po przyjęciu przez Włochy i Niemcy formuły brytyjskiej w sprawie wycofania obcych ochotników z Hiszpanii, wydawało się na pierwszy rzut oka, że trudności zostały przezwyciężone i że komisje mieszane niedługo wyjadą na teren walk. — Tymczasem jak ujawnia obecnie prasa angielska, przyjęcie przez Włochy i Niemcy formuły brytyjskiej związane zostało z pewnymi warunkami wysuniętymi przez Niemcy a mianowicie:

aby bezwłocznie w chwili wyjazdu komisyj zostały wprowadzone w życie przewidziane w planie brytyjskim obostrzone zarządzenia nowej międzynarodowej kontroli lądowej na granicy francusko-hiszpańskiej.

Temu opiera się bardzo kategorycznie Francja, wskazując na to, że plan brytyjski przewiduje równoległe zaprowadzenie kontroli lądowej i morskiej. Dopóki nie będzie wprowadzona w życie kontrola morska, Francja nie może się zgodzić na zaprowadzenie kontroli lądowej i to w dodatku częściowej, bo Niemcy i Włochy specjalnie obrały za cel swego wystąpienia granicę francusko hiszpańską, pomijając granicę portugalsko-hiszpańską.

Rozbieżność między punktami widzenia Niemiec i Włoch z jednej strony, a z drugiej strony Francji i popierających ją W. Brytanii i Związku Sowietów jest tak zdecydowana, że osiągnięcie porozumienia w łonie podkomitetu nieinterwencji wydaje się być celem bardzo odległym.

Z NOWEGO PORTU RYBACKIEGO



Latarnia morska i wejście do portu w nowowybudowanym porcie rybackim w Wielkiej Wsi Hallerowo.

Czystka w „Gestapo"

Przeprowadzone na czołowych stanowiskach w armii niemieckiej zmiany odwróciły uwagę od zmian, jakie zaszły w „Gestapo". Z okręgu Zagłębia Saary przeniesiono do Niemiec centralnych prawie wszystkich wyższych i średnich funkcjonariuszy Gestapo. Na ich miejsce przysłano personel z Saksonnii. W zachodnich Niemczech przeprowadzono zmiany w obsadzie oddziałów szturmowych i oddziałów ochronnych. Poza tym zniesiono prawie wszystkich agentów zagranicą.

Zamykanie konsulatów

Konsulat estoński w Leningradzie zostanie zamknięty z dniem 10 marca br., konsulat duński z dniem 1 kwietnia.

Strajk w Nicei

W 6 hotelach nicejskich wybuchł strajk okupacyjny, który, jak dotychczas, ma przebieg spokojny.

Wylew rzeki

W pobliżu Tubingen nastąpił z powodu przerwania tamy wylew rzeki Neckaru. Wyrządzone przez powódź straty są znaczne. W akcji ratunkowej bierze udział wojsko i oddział frontu pracy.

Napad na bank

Wczoraj przed południem na powracającego z Banku Polskiego woźnego oddziału Powszechnego Banku Związkowego w Białej, napadł przed wejściem do tego banku nieznany osobnik, który uderzył go tępem narzędziem w głowę. Woźny stracił przytomność i upadł na ziemię, z czego skorzystał rabuś, zabierając teczkę, zawierającą około 15 000 złotych.

Obcinał włosy napadniętym dziewczętom

W okolicach Warszawy grasował osobnik, który napastował powracające ze szkół dziewczęta i obcinał im włosy...

Ostatnio zboczeniec napadł we wsi Łomna na 8 letnią Marię Lucznikównę, której obciął nożyczkami warkocze. Dzięki pościgowi zdołano złoczyńcę schwytać. Był to mieszkaniec Warszawy Wincenty Płatek, którego przekazano do dyspozycji władz prokuratorskich.

W marcu 1938 nastąpi całkowite „odżydzenie" Niemiec

Do dnia 1 marca 1938 r. żydzi niemieccy wg. zapewnień premiera Goeringa mają być wyrzuceni ostatecznie z przyznawanego im dotąd wąskiego skrawka działalności gospodarczej.

Kilka niemieckich towarzystw filmowych otrzymało nakaz przelania swoich uprawnień w rozmaitych gałęziach wytwórczości na rzecz wyłącznie pracowników aryjskich. W związku z tą ostateczną fazą „odżydzenia" otrzymały także liczne firmy handlowe i przemysłowe występujące jeszcze pod dawnymi nazwami żydowskich właścicieli, nakaz zmiany nazwy firmowej, aby „aryzacja" była uzupełniona. Tak np. zmieni wkrótce nazwę wielki dom handlowy Wertheim. Jak wiadomo, wydawnictwo Ullstein dawno już przezwało się „Deutsche Verlags A. G. „Akcja antyżydowska skierowała się także przeciw żydowskim właścicielom nieruchomości. Wszyscy urzędnicy zakładów użyteczności publicznej, mieszkający dotychczas w kamienicach żydowskich, otrzymali stanowczy rozkaz przeprowadzenia się a koszta przeprowadzki ponosi państwo.

Przygotowuje się rozporządzenie, na mocy którego nie będzie wolno wchodzić żydom do ministerstw i innych gmachów państwowych, tylko za specjalnym wezwaniem od władz.

Sto lat
muzeum wersalskiego

W roku bieżącym przypada setna rocznica założenia muzeum w pałacu wersalskim przez króla Ludwika Filipa. Pałac wersalski został zajęty przez Konwent rewolucyjny, a urządzenie jego rozszarpane. Później stał się Wersal jednym z odziałów przytułku dla inwalidów, jednakże jakoś inwalidzi czuli się w nim niedobrze i postanowiono wystawić pałac wraz z parkiem na licytację.

Za czasów Dyrektoriatu urządzono w nim muzeum szkolne. Napoleon polecił uczniom zrobić w pałacu konieczne poprawki, lecz pałac stał bezużytecznie, dopiero Ludwik Filip, latem 1837 r. oddał Wersal na użytek publiczny, otwierając w jego salach muzeum przeznaczone dla zachowania najwspanialszych dzieł ducha Francji. W ciągu stu lat muzeum wersalskie wysunęło się na czoło zbiorów całego świata.

Zwierzęta
w śnie hipnotycznym

Węgierski uczony i hipnotyzer dr. Fr. Felgieszyl w ciągu szeregu lat prowadził doświadczenia na terenie budapesztańskiego ogrodu zoologicznego hipnotyzując zwierzęta i jest całkowicie zadowolony z osiągniętych rezultatów.

Dr. Felgieszyl hipnotyzował nietylko stojące na wysokim stopniu rozwoju małpy i lwy lecz również ptaki, jak sowy, bociany i łabędzie.

Udało m. się drogą hipnozy oswoić całkowic. [illegible]ikiego łabędzia, który rzucał się zawsze na publiczność i dozorców.

Najwięcej trudności miał hipnotyzer z prawieniem w trans młodego lwa, a następnie niedźwiedzia odznaczającego się szczególnie kłótliwym usposobieniem.

PRZEGLĄD PRASY

Bardzo ciekawe wspomnienie zamieszcza w „Robotniku" red. Niedziałkowski. Miał on mianowicie sposobność słyszeć i zanotować słowa, wypowiedziane przez marsz. Focha w r. 1927 na przyjęciu u prezesa francuskiej Izby Deputowanych. Jeden z uczestników tego przyjęcia zapytywał wówczas marszałka, czy nie przychodziło mu kiedy do głowy sięgnięcie po dyktaturę. Oto zaś, co odpowiedział wódz naczelny armij sprzymierzonych i zwycięzca największej w dziejach świata wojny:

„Widzicie panowie. Armia nowoczesna — to zazdrosna królowa, zabiera człowiekowi cały mózg, całą wolę, całą energię. Obliczyłem sobie: ja — były wódz naczelny i ewentualny przyszły wódz naczelny, wojskowy, „od urodzenia", muszę, by utrzymać własny poziom fachowy, przestudiować rocznie do 300 dzieł; czytać codziennie kilkadziesiąt raportów; sprawdzać osobiście połowę tych raportów; znać położenie międzynarodowe, orientować się w błyskawicznym rozwoju lotnictwa, chemii, broni zmotoryzowanej; obliczyć konsekwencję; ocenić psychologię i sprawność rekrutów... A to przecie jeszcze nie wszystko. I to już pochłania mnie całego. Muszę się wtrącać i do polityki gospodarczej i nawet niekiedy do polityki szkolnej — w imię interesu obrony narodowej. Ale gdyby kto chciał, bym, jako dyktator kierował polityką gospodarczą Republiki, czy polityką wewnętrzną, czy polityką szkolną, — to bym rozłożył ręce: to jest ponad siły jednostki".

„Gazeta Polska" zamieszcza telegram wiedeński rzymskiego dziennika, „Giornale d'Italia", który brzmi:

„W dyplomatycznych kołach Pragi krąży pogłoska, że prezydent Czechosłowacji, p. Benesz, w rozmowie z pewnym dyplomatą zagranicznym wypowiedzieć miał zdanie, że począwszy od r. 1923 wielokrotnie radził zgładzić Mussoliniego",

Z życia Częstochowy i okolicy

KALENDARZYK

MARZEC 3 CZWARTEK	Dziś: Kunegundy Jutro: Kazimierza Słońce: Wschód 6.19 Zachód 17.18 Księżyc: Wschód 6.16 Zachód 19.12

Dyżury aptek

W nocy z środy na czwartek dyżurują apteki przy ul. Aleja Wolności 23, Narutowicza, w nocy z czwartku na piątek — Nowy Rynek, Wieluńska.

— Karabin maszynowy dla armii. W tych dniach odbyło się zebranie Zw. Podoficerów Rezerwy, na którym postanowiono powołać specjalny Komitet celem ufundowania dla armii karabinu maszynowego. (a)

— Ponad 500 osób wyjedzie na roboty do Sandomierza. Biuro Pośrednictwa Pracy opracowuje już listy i rejestry, celem skierowania z nastaniem sezonu prac ponad500 robotników na roboty do Sandomierza,} przy budowie portu handlowego. (a)

— Wygaśnięcie ulg podatkowych. Z dniem 31 marca br. wygasają ulgi przyznane dla zaległości podatkowych rozporządzeniem ministra Skarbu z dn. 15 kwietnia 1935 r. Wskutek tego odroczone na podstawie tego rozporządzenia do dn. 31 marca zaległości stają się po dniu tym wymagalne i w razie niezapłacenia ich do tego terminu będą ściągane w drodze przymusowej.

— Posiedzenie Rady Miejskiej. W czwartek, 3. bm. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Celem obrad jest omówienie sprawy budżetu. (a)

Wyjaśnienie Izby Rzemieślniczej

Służba wojskowa, a egzamin mistrzowski

Do egzaminu mistrzowskiego mogą być dopuszczeni m. in. ci rzemieślnicy, którzy przedłożą zaświadczenie starostwa o samoistnym nieprzerwanym wykonywaniu rzemiosła w ciągu co najmniej 5 lat.

W sprawie tej Kielecka Izba Rzemieślnicza wyjaśnia, że czas odbywania służby wojskowej nie jest uważany za przerwę w wykonywaniu rzemiosła i zaliczony być może do 6 letniego okresu jedynie wówczas, jeżeli kandydat na mistrza pracował w formacji wojskowej w danym rzemiośle, a rodzaj jego pracy był równoznaczny z pracą samoistnego rzemieślnika.

Fakt ten musi być udowodniony świadectwami przełożonych władz wojskowych. (a)

— Tow. Przyjaciół P. W. konnego powstaje w Częstochowie. Oddziały Krakusów doskonale rozwinęły się w powiecie wśród młodzieży wiejskiej.

Zaistniała więc potrzeba stworzenia Tow. Przyjaciół przysp. wojsk. konnego, któreby roztoczyło nad Krakusami moralną i materialną opieką.

Odnośne deklaracje można otrzymać u p. sekretarza Z. Kachelskiego w Wydziale Powiatowym. (a)

— 2.961 książek wypożyczyła biblioteka miejska w lutym. Biblioteka miejska wypożyczyła w miesiącu lutym 2.961 książek, z czego 326 przypada na treść naukową. (a)

— Nowy Zarząd Związku Strzeleckiego „Śródmieście". Dnia 19 ub. m. odbyło się walne zebranie członków Oddziału Związku Strzeleckiego „Śródmieście" w Częstochowie. Zebrani po wysłuchaniu i przyjęciu sprawozdania i planu pracy na rok następny dokonali wyborów Zarządu.

Wybrany zarząd ukonstytuował się w składzie następującym: prezes — p. Moszyński Bolesław, wiceprezes—p. Nowicki Mieczysław, ref. Wych. Ob. — p. Wieczorkowski Mieczysław, sekretarz — p. Grzybek Władysław, skarbnik — p. Łoginow Paweł, czł. zarządu pp.: Krzepicki Jan i Gulbierz Zygmunt. (a)

Wielki sukces Lit-Arsu

Korowód ulicznych przebierańców wypadł imponująco

Wczoraj nieprzebrane tłumy podziwiały piękny korowód ulicznych przebierańców ujęty w ramy pochodu po raz drugi przez miejscową grupę literatów i artystów Lit-Ars.

Pochód poprowadzili red. L. Kucharski i prof Mikołajtis. Na czele pochodu jechało dwuch generałów na koniach, dalej Indianin na koniu, później 4 ch ułanów niosło olbrzymiego śledzia, artystycznie wykonanego przez art. mal. l. Marchewkę. Śledź miał ślepia oświetlone i budził jak i cały barwny pochód ogólne zainteresowanie.

W dalszej kolejności szła piękna para w stylowych ubraniach z krynoliny, olbrzymia grupa cowboy'ów, masy, krakowianek i krakowiaków, murzynów, wesele z wózkiem, popularna teściowa, małe dzieci w pięknych strojach, grupa podskakujących żydków, Charlie Chaplin, Pat i Patachon, beduini pieszo i na koniach, Chochoł ze słomy, żyrafa, górale z kobzami, meksykańczycy, grupa hiszpańska, rodzina staruszków, beduini na koniach i całe masy innych nie mniej oryginalnie ubranych przebierańców częstochowskich, których nie sposób po prostu wymienić.

Pochód przeszedł z miejsca zbiórki, z boiska Brygady, Alejami do Al. Wolności, zawrócił na plac Magistracki, gdzie pod przew. prof. Barylskiego jury konkursowe dokonały rozdania nagród ofiarowanych przez miejscowe firmy, a następnie pochód udał się znów na plac Brygady, gdzie nastąpiło rozwiązanie korowodu.

Na placu Magistrackim czynna była rozgłośnia Lit Arsu, która nadawała marsze i piosenki, pod kier. dyr Browicza.

Należy podkreślić wielką karność uczestników korowodu, jak również duże zrozumienie publiczności, która ustawiła się wyłącznie na chodnikach. Pochodowi na trasie przyglądało się ponad 30 tys. ludzi.

Piękna impreza Lit Arsu udała się znakomicie, spokój panował wszędzie, mimo olbrzymiego zgrupowania publiczności na trasie. Wesołość i zabawa powszechna przebierańców wykazała że organizowanie pochodu ulicznych przebierańców, daje wielki efekt nie tylko dla nich, ale przede wszystkim publiczność ma możność swobodnego ocenienia pięknych, oryginalnych i kosztownych stroi uczestników korowodu.

Co mowi Lit-Ars?

Udziałem wszystkich karnawałowiczów na całym świecie jest szaleństwo zabawowe. Bawią się wszyscy, a szczególnie w ostatnich dniach karnawału. Kiedy zabawa przybiera na sile, przenosi się z dusznych sal, restauracji i lokali na ulicę, aby dać wyraz zbiorowej radości. W Częstochowie stało się inaczej. Samorzutnie powstali przebierańcy przez trzy dni defilują po ulicach, sycąc niejed nokrotnie wzrok oryginalnym kostiumem

Dopiero od dwóch lat uczyniono próbę zorganizowania ich w korowód, który dałby możność zbiorowego przeglądu kostiumów i pomysłów. Trzeba przyznać, iż pomysły tegoroczne obfitują w bogatsze efekty kostiumowe, niejednokrotnie nawet dosyć drogie.

Drugi zatem rok karnawału ulicznego przynosi postęp w strojach i pomysłach, co pociągnęło znów za sobą podniesienie wartości nagród, dochodzących do poważnych już kwot. Jest to zasługa firm częstochowskich, przechodzących siłą rzeczy do historii karnawału ulicznego w Częstochowie, zorganizowanego przez Litars.

Nie chcemy jednak utrzymywać tej pracy we własnych tylko rękach. Wychodząc z założenia, że Karnawał Ulicz ny jest własnością całej Częstochowy, oddajemy przyszłe organizowanie go wszystkim organizacjom częstochowskim, przez co zyska na sile rozwojowej. Sami przebierańcy mogą wyłonić Komitet ścisły, składający się z 10—20 osób, którzy zajmą się wcześniejszą rejestracją uczestników, co pozwoli im pozostawać w stałym i ścisłym kontakcie.

Tam, gdzie potrzebna będzie nasza współpraca, chętnie przyłączymy się, aby wreszcie naszą piękną tradycję częstochowską utrzymać jako jedyną w Polsce i rozwinąć ją w dalszej przyszłości w sposób prawdziwie piękny, stojący na wysokości zadania.

Kiedy po raz pierwszy wyruszył korowód przebierańców w sposób zorganizowany, nie spodziewaliśmy się, że widzów zgromadzi się ponad 30 tysięcy. Dziś zdajemy sobie sprawę, że widzów również należy zorganizować. Jak to uczynić wykaże najlepiej praca organ. stwierdzająca wysoką klasę uspołecznienia. (a)

Z walnego zebrania

L. O. P. P obwodu częstochowskiego

Onegdaj w Tow. Przyjaciół Francji o g. 14, w drugim terminie odbyło się walne zebranie del. LOPP.

Na przewodniczącego zaproszony został dyr. Pruski oraz pp. Czerwiński i dyr. Teclaf, sekretarzował red. L. Kucharski.

Sprawozdanie z działalności Zarządu złożył prezes Trzciński. Zarząd odbył 4 ogólne posiedzenia, natomiast prezydium pracowało prawie bez przerwy co tydzień. Ogółem liczy obwód LOPP. na 1 stycznia 16.002 członków, co stanowi, że do LOPP. należy zaledwie 5 i pół procent mieszkańców, Zarząd załatwił 600 koresp. z okręgiem i 300 z kołami.

Na początku roku Zarząd natrafił na duże trudności, ponieważ wydany okólnik o Pomocy Zimowej został tak zrozumiany, że np. w Magistracie przestano płacić składki na LOPP. i dopiero po 7 miesiącach uregulowana została jakoś ta sprawa. Dochód LOPP. wyniósł w roku sprawozdawczym o 7 tys. zł. więcej i wynosi sumę ogólną wpływów 59.804 60.

Stosunek prasy był bardzo życzliwy, to też propaganda stanęła na dobrym poziomie. Obwód urządził 6 odczytów, wystawę informacyjną w oknie apteki w II Alei, wycieczki do Kielc i Polichny. Obwód LOPP. posiada przezrocza i aparat do wyświetlania filmów. Tydzień LOPP. wypadł bardzo efektownie. Należy podkreślić współpracę red. L. Kucharskiego i Lit-arsu za wykonanie efektownej maski na ustawionej pl.Magistr oraz urządzenie 2 dancingów. Gdy chodzi o żydów to udział ich w LOPP. wcale prawie nie ma i nie ma wprost sposobu, aby wciągnąć ich w szeregi LOPP.

Przy obwodzie LOPP. istnieje jedno Koło pilotowe i szybowcowe. Lotnisko zostało przejęte przez Min. Komunikacji i zdolne jest jak orzekła komisja do lotów płaskich. Zarząd nosi się z myślą urządzenia kursu modelarstwa samolotowego dla nauczycieli. W modelarstwie przeszkolonych jest 60 uczniów. Obwód zorganizował kurs skoczków, który ukończyło 11 osób. Gdy chodzi o dział instruktorski to Obwód posiada stałych instruktorów p. Czajkówne i Ejgerta oraz 14 niestałych instruktorów.

Na marginesie sprawozdania dochodu należy podkreślić, że mimo wzrostu z 52 na 59 tys. to wydatki od 4 lat pozostały jednakowe.

Następne sprawozdanie kasowe zdał p. Jung, a Komisji Rewizyjnej p. Prysak odczytując wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorium.

P. Reterski poruszył w dyskusji sprawę, że mimo procentu mieszkańców w LOPP-ie, a powinno być przynajmniej już 50 proc. Tego powinniśmy się wstydzić, że tak mało posiadamy uświadomienia.

P. Morawski zwrócił uwagę na stanowisko Magistratu nie płacenia składek.

Odpowiedzi udzielił przewodniczący i p. sędzia Trzciński, po czym p. Miziuk odczytał protokół z poprzedniego zebrania.

Następnie przemawiali delegaci Okręgu, wiceprez. — Barciński i p. Mazur, dalej inż. Głuszczak, p. Gajecki a w dalszej kolejności p. Morawski podkreślił, że LOPP jest instytucją apolityczną, która w razie wojny będzie musiała zająć się wszystkimi obywatelami. Dlatego bierność społeczeństwa żydowskiego jest karygodna, i należy znaleźć sposób zmuszenia żydów do ustąpienia i szkolenia się w LOPP.

P Major Bielczyk zwrócił uwagę, że dyskusja nad faktem odseperowania się społeczeństwa żydowskiego w pracach LOPP. nie może mieć charakteru dyskusji politycznej. Zadaniem LOPP. organizacja przygotowująca obronę Państwa i jest zbyt ważna, aby walne zgromadzenie Obwodu LOPP. mogło lekkomyślnie zrezygnować ze współpracy trzydziestu kilku tysięcznej rzeszy społeczeństwa żydowskiego w Częstochowie, zwłaszcza, że społeczeństwo to korzysta z usług LOPP., gdyż na ostatnio odbytych kursach komendantów domów OPL przeszkolono ponad 50 proc oby wateli żydów.

Praca w LOPP., jest zbyt ważną dla obrony Państwa, żeby już traktować jako mało ceniony w Polsce obowiązek społeczny. Musi być postawiona na platformie bezwzględnego przymusu obywatelskiego, jak są te sprawy stawia ne u naszych sąsiadów.

Dlatego trzeba żeby Zarząd obmyślił sposoby wciągnięcia żydów do pracy w LOPP., odpowiednią propagandę i perswazję wśród kierowników społeczeństwa żydowskiego, a jeśli to nie odniesie skutku, żeby zmobilizowano w tym celu nacisk moralny i żeby Zarząd wystąpił z wnioskiem do władz centralnych o spowodowanie także propagandy i nacisku z góry.

W zakończeniu zebrania odbyła się jeszcze dyskusja nad planem pracy, po czym wybrano ten sam Zarząd co i w ub. roku dokooptowując jedynie ks. Kulczyńskiego i p. Junga. Do Komisji Rew. dokooptowany został dyr. Teclaf.

Na wolnych wnioskach zebranie o g. 16 zakończono. (a)

Awantura w piwiarni

strzały rewolwerowe na ul. Małej

W tych dniach w nocy w piwiarni Kapalskiego, przy ul. Małej powstała bójka między Mieczysławem Ratajem, Józefem Ligudzińskim i Józefem Pietrzakiem.

W wyniku bójki Pietrzak Józef od ciosu zadanego krzesłem w głowę przez Rataja, doznał ciężkiego uszkodzenia ciała. Po dokonaniu tego Rataj i Ligudziński doszczętnie zdemolowali piwiarnię niszcząc urządzenie, po czym wybiegli na ulicę.

Za uciekającymi pobiegł brat Pietrzaka, Jan zabierając z kredensu pistolet automatyczny należący do Kapalskiego i zaczął strzelać za uciekającymi.

Jeden z pocisków trafił Rataja w krzyż. Rannego Rataja przewieziono do Ubezpieczalni, a Pietrzaka Józefa do szpitala Najśw. Maryi Panny.

Strzały i krzyki na ul. Małej pobudziły wszystkich prawie mieszkańców. (a)

— Ładna wizyta. Zatrzymano Bolesława Pikielowa, zam. przy ul. Ogrodowej 69, który z mieszkania Mariana Sopoty, zam. przy ·ul. Narutowicza 73, skradł 6 widelców, papierośnicę i zapalniczkę wartości 30 zł. (a)

— Przekroczenie przepisów o ruchu kołowym. Wczoraj za przekroczenie przepisów o ruchu kołowym spisano 2 doniesienia. (a)

— Nieuczciwa służąca. Marian Mozrykowski, zam. przy ul. św. Kingi 22, złożył zameldowanie w policji, że służąca jego Władysława Sznajdor zam. przy ul. św. Barbary 91, skradła mu poszwę i prześcieradło wartości 10 złotych. (a)

— Za wywołanie awantury na dworcu. Za wywołanie awantury na dworcu kolejowym i stawianie czynnego oporu policji zatrzymano Teofila Sitkę zam. przy ul. św. Rocha 3. (a)

NA FALI RADIOWEJ

„Powrót Odysseusza" montaż radiowy

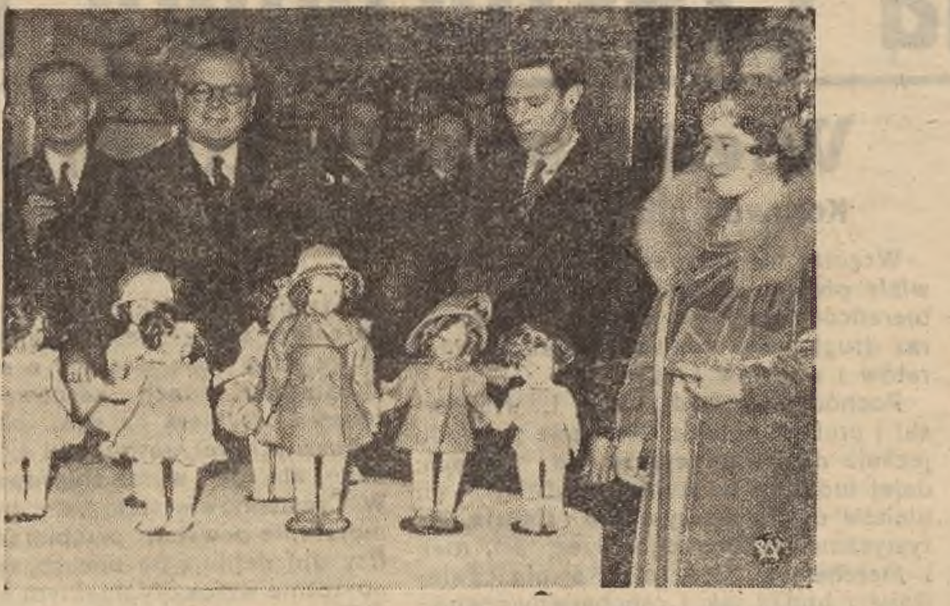
Dnia 3 marca o godz. 19.00 Teatr Wyobraźni wystawia premierę słuchowiska p.t. „Powrót Odysseusza". Jest to montaż radiowy Ireny Parandowskiej, który zawiera wiążący się ze sobą cykl fragmentów z Odyssei Homera i przedstawia w dramatycznej akcji koniec tułaczki greckiego bohatera.

Sceny pożegnania z nimfą Kalipso, spotkanie z Nauzyką, powrót do ojczystej Itaki, rozmowy z Penelopą po 20 latach odzyskującą męża — oto najpiękniejsze momenty słuchowiska.

„Raz to mało"

„Raz to mało" — tytuł ten zapowiada audycję, organizowaną w Polskim Radio z końcem każdego miesiąca. Koncerty te są przypomnieniem najmilszych melodyj wykonywanych przed mikrofonem. Każby bowiem posłucha chętnie jeszcze raz jakiejś miłej, łatwo wpadającej do ucha kompozycji, wykonanej przez dobrego artystę. Audycja nadana będzie dn. 3 marca o godz. 20.05.

LALKI KSIĘŻNICZEK ANGIELSKICH



Na urządzonej w Londynie angielskiej wystawie przemysłowej, wielką sensację wzbudziły artystycznie wykonane lalki, wyobrażające księżniczki angielskiego domu królewskiego: Elżbietę i Małgorzatę Różę. Na zdjęciu—angielska para królewska przygląda się z zainteresowaniem lalkom swych córek

Z całej Polski

Premie dla nabywców samochodów

Z Warszawy donoszą, że Ministerstwo Skarbu zgłosiło do Rady Ministrów projekt ustawy w sprawie stosowania ulg podatkowych dla nabywców samochodów. Ministerstwo projektuje zwracanie każdemu nabywcy samochodu z płaconego podatku dochodowego 15 proc. ceny wozu. Poprzednio premia podatkowa przysługiwała tylko nabywcom samochodów, których cena nie przekraczała 12 000 zł. Obecnie premia przysługiwać będzie bez ograniczenia nabywcom samochodów osobowych, ciężarowych, motocykli. Z ulg korzystać będą zarówno osoby prywatne jak i przedsiębiorstwa. Projekt będzie wniesiony przez rząd do Sejmu.

Ilu żydów ma Warszawa

Opierając się na danych z przeprowadzonej przez wydział ewidencji ludności w dn. 31.XII 1937 r. rejestracji osób zameldowanych — wydział statystyczny zarządu miejskiego dokonał szacunku ludności zamieszkałej.

Według tych wyliczeń ludność Warszawy wynosiła w dniu 1.I 1938 r. — 1.261 tys. osób, w czym 368 tysięcy Żydów (29.2 proc.).

Przyrost ludności wyniósł od ostatniego spisu 1931 r. 7,7 proc.

Ze świata

Zawody pływackie Polonii Amerykańskiej

W dniach 8 i 9 marca rb. odbędą się pierwsze polskie pływackie zawody krajowe w Chicago, zorganizowane przez Polską Radę Międzyorganizacyjną w Stanach Zjednoczonych. W zawodach tych wezmą udział najlepsi pływacy—Polacy, a wśród nich szereg posiadaczy rekordów USB. a nawet rekordów światowych. W zawodach weźmie również liczny udział młodzież. Ze względu na uczestnictwo wybitnych sportowców — polskie zawody w Chicago będą wydarzeniem sportowym o dużym znaczeniu.

Wojenne wydatki Anglii

Budżet marynarki angielskiej na rok 1938/39 będzie wyższy od budżetu tegorocznego i ma wynosić 150 milionów funtów (około 4 miliardów zł). Jest to najwyższa suma, wydana w ciągu jednego roku na rozbudowę floty od 1919 roku, kiedy budżet marynarki wynosił 154 miliony funtów szterlingów. Nowy budżet będzie zawierał znaczne pozycje na rozbudowę lotnictwa podległego admiralicji. W roku ubiegłym eskadry hydroplanów podlegały ministerstwu lotnictwa, a obecnie zostały poddane admiralicji. Program budowy nowych pancerników i krążowników nie został jeszcze definitywnie ustalony. Nowe pancerniki będą posiadały wyporność ponad 35.000 ton.

Pierwszy operator ślepej kiszki zmarł w Hamburgu

Najskuteczniejszym sposobem leczenia ostrego zapalenia „ślepej kiszki" jest radykalna i natychmiast przeprowadzona operacja, polegająca na wycięciu schorowanego, obrzękłego i wypełnionego ropą wyrostka. Operacja ta jest dziś jednym z najczęściej wykonywanych zabiegów chirurgicznych i trudno w pierwszej chwili uwierzyć, że ten sposób leczenia zapalenia wyrostka robaczkowego znany jest dopiero od niedawna, bo chirurg, który pierwszy wykonał tę operację zmarł niedawno w Hamburgu.

Prof. Kuemmel był pierwszym profesorem chirurgii na uniwersytecie hamburskim. On to zaproponował w roku 1890 „radykalny sposób leczenia zapalenia wyrostka robaczkowego", polegający na całkowitem usunięciu chorego wyrostka. W ciągu ośmiu następnych lat zdołał przeprowadzić sto cztery operacje wyrostka robaczkowego, ratując w ten sposób życie chorym, którzy dawniej skazywani byli na śmierć. W roku 1905 ogłosił zestawienie pierwszego tysiąca operacyj wyrostka robaczkowego, wykonanych w jego klinice.

Wyniki uzyskane tą metodą były tak nadzwyczajne, że w krótkim czasie cały świat lekarski zaaprobował jego metodę leczenia. Dziś leczenie wyrostka robaczkowego jest z reguły chirurgiczne. Mało kto jednak pamięta, że twórca tej metody, osiemdziesięcioletni staruszek, profesor Kuemmel żył dotąd w Hamburgu.

Około 13 mln syfilityków w Stanach Zjednoczonych

Według statystyk amerykańskich co roku liczba syfilityków w Stanach Zjednoczonych zwiększa się o 300.000 do 500.000.

Według tegorocznych obliczeń liczba chorych na syfilis w Stanach Zjednoczonych waha się od 7 do 10 pct ogólnej liczby mieszkańców tego kraju.

PROGRAM RADIOWY OGÓLNOPOLSKI

CZWARTEK

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze".
6.20 Gimnastyka.
6.40 Koncert poranny
7,00 Dziennik poranny.
8.00 Audycja dla szkół.
8,10—11,15 Przerwa.
11,15 Wileńszczyzna w tańcu i pieśni
11,40 Fragmenty z symfonii
11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12,03 Audycja południowa
15,30 Wiadomości gospodarcze.
15,45 „Wędrówki muzyczne"
16,15 Utwory charakterystyczne i intermezza
16,50 Pogadanka aktualna.
17,00 Wylęgarnie ryb na Pomorzu—reportaż
17.15 Koncert śpiewaczy
17,50 Poradnik sportowy
18,00 Wiadomości sportowe.
18,10 Skrzynka ogólna
18,30 Program na jutro.
18,35 Audycja dla wsi.
19,00 Klasyczny Teatr Wyobraźni; premiera słuchowiska „Powrót Odyseusza"
19,35 „Miniatury kameralne"
19,50 Pogadanka aktualna
20,00 „Raz to mało"— wspomnienia muzyczne z lutego
20.45 Dziennik wieczorny.
20,55 Pogadanka aktualna
21,45 „Epopea powstania styczniowego"
22,00 Koncert kameralny
22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Jan Moltre 27)

Prokurator incognito

Przekład autoryzowany

— Pan Twelvetree grał w pokera ze swymi przyjaciółmi, ja siadłam przy stoliku i przypatrywałam się grze. Po godzinie przekonałam się, że oszukują. Cóż pan na to powie, panie Droste?

Przejeżdżał właśnie raz jeszcze brzytwą po skórze, naraz zaciął sobie naskórek, który lekko zaczął krwawić.

— Czy pani widziała, że karty były znaczone?

— Nie, karty nie były znaczone. Twelvetree ma inny sposób, który odkryłam — mówiąc to schwyciła ałunowy ołówek i pociągnęła nim po zacięciu pana prokuratora. — Jest widocznie w porozumieniu z Tintelott'em, bo ten stojąc naprzeciw niego dawał mu znaki. Wyraźnie znaki. Raz trzymał cygaro z lewej, raz z prawej strony ust, to znów podnosił je do góry, lub strącał palcem popiół Musieli się porozumieć, co to oznacza

— Nie przypuszczam — odparł Szweda.

— Czy pan przypuszcza, czy nie, mniejsza o to Patrzałam na to i widziałam, jak po skończonej grze, gdy panowie się rozeszli, Twelvetree wsunął w rękę handlarzowi banknot. Przyszłam to panu powiedzieć i raz jeszcze przepraszam, że weszłam nie pukając.

Szweda skończył golenie i chodził po pokoju. Z sąsiedztwa dochodziły tony foxtrotta, pan Twelvetree odbywał swą lekcję tańca z Pauliną Gunst.

Szweda zaczął się głośno, serdecznie śmiać.

— Z czego się pan śmieje.

— Bo to wszystko takie niesłychanie śmieszne!

— Cieszy mnie pański dobry humor, ja jednak nie uważam, żeby to było śmieszne — popatrzyła na niego surowo, jakby urażona. — Jestem przekonana, że człowiek, który w kartach oszukuje, może równie dobrze i kraść. Tak, podejrzewam go, że..

— Człowieka starego, zamożnego nie można podejrzewać o złodziejstwo, nawet choćby nie zupełnie uczciwie grał w karty — mówił odwrócony, wiążąc krawat przed lustrem

— Skąd pan wie, że on jest bogaty?

— Mówią o tym.

— Kto mówi?

— Klawel, dr. Kris, panna Gunst.. opowiadają o jakimś znacznym koncie bankowym.

— Mnie to nie wystarcza. Muszę się czegoś pewnego o tym koncie dowiedzieć. Czy ono naprawdę istnieje?

— Nic łatwiejszego. Możemy zaraz iść do banku

Dyrektor banku, znając osobiście Szwedę, dał mu dokładne informacje. Twelvetree był szefem dużego przedsiębiorstwa handlowego z siedzibą w Zurychu, które zaopatrywało stale Szwajcarię w herbatę cejlońską, w innych krajach miało też swoje filie. Bank ma z panem Twelvetree stałe stosunki.

Podczas gdy Szweda załatwiał tę sprawę w banku, Regina czekała na niego na ulicy i chodząc tam i z powrotem rozmyślała nad dalszym planem działania. Dziwiła się sama sobie, jak mogła była obrać tak błędny kierunek. Dopiero Droste wskazał jej nową drogę, po której już zaczęła kroczyć. Czuła się jak odrodzona. Zwalczyła przygnębienie, patrzała na świat z większą odwagą, uśmiech, głos, sposób chodzenia wyrażały znów wrodzoną jej tężyznę.

Obecnie trzeba wyjaśnić dwie rzeczy: kto ograbił Hergotina i kto to był ten Hergotin, którego Ferdynand zabił. Trzeba dowieść, że nie dla rabunku zabijał. Spostrzegła Droste'a, wychodzącego z banku. Ujął ją pod rękę i rzekł ze śmiechem.

— Nic z pani odkrycia. Konto pana Twelvetree jest w porządku, nic nie można mu zarzucić, zostawmy go w spokoju.

— W spokoju tymczasowym, odłóżmy go na razie ad acta. Czy jest pan teraz zajęty?

— Nie mam nic do roboty.

— To może pojedziemy tramwajem na ulicę Levater, mam tam coś do załatwienia.

Stanęli na przystanku. Podczas jazdy wydostała z torebki wycinek z gazety i podała go prokuratorowi. Było to ogłoszenie o licytacji w domu Hergotina. Przed licytacją można było obejrzeć bogate zbiory zmarłego.

Dom na ulicy Levater, był to właściwie wspaniały pałac z wysokimi lukowymi oknami. Obecnie wokoło życie zamarło. Park zaniedbany, okna bez firanek, zakurzone, u wejścia tabliczka „Do sprzedania". Od razu jednak poznać można było wspaniałą rezydencję pełną zbytku i wygód. Dziwny nastrój panował tu i udzielał się idącym. Szweda zadzwonił. Donośny głos dzwonka rozległ się, jakby miał zbudzić ducha. Drzwi otworzył wielkim kluczem trzęsący się zgrzybiały służący we wspaniale szamerowanej liberii. Weszli do ogromnego, wysokiego hallu, pachnącego tuberozami. Dywany były pozdejmowane, a na kamiennej posadzce stały stare skrzynie, figury z drzewa, kolorowe okna z rubinowego szkła, naczynia liturgiczne, złoty relikwiarz w romańskim stylu, prawdziwe skarby sztuki.

Wszędzie włóczyli się handlarze, amatorzy i przygodni ciekawi, w kapeluszach na głowie, w płaszczach gumowych, paląc papierosy i cygaro, rzucając na ziemię niedopałki. Słychać było szepty, wymieniano ceny sprzedawanych przedmiotów.

Regina wyobrażała sobie, że kiedyś musiały tu rozbrzmiewać inne dźwięki. Skrzypce wyśpiewywały najcudniejsze melodie, potoki świateł ze zwieszających się świeczników blaskiem swym kładły się na rój gości, przesuwających się po tych salonach. Może jeszcze usłyszy gdzieś echo przeszłości?...

C. d. n.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Edmund Słotwiński. Odbito w drukarni „Udziałowej", Aleja 41.